

KS. STANISŁAW PISAREK
Katowice

Rudolf Schnackenburg, światowej sławy biblista, kapłan z archidiecezji¹ wrocławskiej (1914–2002)

Wstęp

Dokładnie 30 lat temu był uczestnikiem Kongresu Biblijnego w Krakowie, odbytego w dniach od 6–8 czerwca 1972 r. w pałacu biskupów krakowskich, gdzie rezydował wówczas Karol Kardynał Wojtyła, Metropolita Krakowski. Z tego tytułu wygłosił przemówienie powitalne, które zakończył zdaniem: „Proszę, abyście w tym domu czuli się jak najlepiej”². Kongres miał charakter międzynarodowy, wzięli w nim bowiem czynny udział, wygłaszając referaty, znani bibliści: Walter Kornfeld z Wiednia, Carlo Maria Martini SJ, z Rzymu oraz Rudolf Schnackenburg z Würzburga. Ten ostatni wygłosił referat *Das kirchliche Amt nach Eph 4, 7-16*³. Brali w nim też udział Joachim Gnilka z Münster oraz Heinz Schürmann z Erfurtu, z asystentami, wśród których był obecny biskup Erfurtu Joachim Wanke. Wieczorem miałem zaszczyt gościć wszystkich niemieckojęzycznych biblistów w swoim mieszkaniu, w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie przy Alei Adama Mickiewicza 3, gdzie pełniłem funkcję wicerektora i kierownika studiów, wykładając cały Nowy Testament. Śladem tego spotkania są do dziś w mojej bibliotece dwie książki profesora Rudolfa Schnackenburga z dedykacją, w przekładzie

¹ Archidiecezją od konkordatu z Prusami z 14 czerwca 1929 r.

² Zob. S. GRZYBEK, J. CHMIEL (opr.), *Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie. Materiały Kongresu Biblijnego w Krakowie, 6–8 czerwca 1972 r.*, Kraków 1974, s. 292.

³ *Tamże*, s. 210–233.

włoskim, jako że ich oryginał niemiecki był już wyczerpany. Przysłał mi je zaraz z Würzburga⁴ W bezpośredniej rozmowie dowiedziałem się wówczas pewnych szczegółów z jego biografii, że urodził się w Katowicach, skąd rodzina wyprowadziła się po I wojnie światowej. Został kapłanem diecezji wrocławskiej; wyświęcony na kapłana w 1937 r. we Wrocławiu przez Adolfa kard. Bertrama. W niej pracował do wysiedlenia Niemców po II wojnie światowej. Był tu duszpasterzem Niemców w czasie, gdy na obszar diecezji wrocławskiej napływali już Polacy ze Wschodu. Dobrze układała się współpraca z polskim duszpasterzem. Mógł służyć jako kapłan także polskojęzycznej ludności, jako że znał także język polski. W czasie wysiedlenia, w 1946 r., władze polskie potraktowały go bardzo humanitarnie, pozwalając zabrać przedmioty, których używa się przy spełnianiu posług duszpasterskich, jak kielich mszalny, paramenty liturgiczne...

Jako adept bibliistyki, od czasów specjalistycznych studiów biblijnych na KUL rozpoczętych w 1960 r., korzystałem z książek publikowanych przez znanego już wówczas biblistę od Nowego Testamentu — profesora na Wydziale Katolickiej Teologii na Uniwersytecie w Würzburgu w Bawarii, w Niemczech Zachodnich, dzięki temu, że tematy na seminarium naukowym z Nowego Testamentu prowadzonym przez ks. profesora Feliksa Gryglewicza, które wybrałem na pisanie pracy licencjackiej a później doktorskiej z perykop Janowych (2,1-12: *Wesele w Kanie jako znak* i 15,1-17: *Mowa obrazowa o przynoszeniu owoców*), wymagały sięgania do jego wielkiego komentarza do Ewangelii św. Jana. Rudolf Schnackenburg opublikował ten komentarz uznany za główne dzieło naukowe jego życia, w latach od 1965 do 1975 r., w trzech tomach, w liczącej się bardzo serii komentarzy do Nowego Testamentu, której wydawcą był razem z Antonem Vögtle a ukazującej się w Wydawnictwie Herdera. Dzisiaj jest on dostępny w czterech tomach⁵ Do tego trzeba dodać *Die Johannesbriefe*⁶

⁴ R. SCHNACKENBURG, *Messaggio morale del Nuovo Testamento*, Alba 1971², s. 390; TENZE, *L'Essistenza cristiana secondo il Nuovo Testamento*, Modena 1972, s. 310.

⁵ *Das Johannesevangelium*, cz. I: *Einleitung und Kommentar zu Kapitel 1–4*, Freiburg im Br. 1986⁶, ss. 584; cz. II: *Kommentar zu Kapitel 5–12*, 1985⁴, ss. XVI+560; cz. III: *Kommentar zu Kapitel 13–21*, 1986⁵, ss. XVI+496; cz. IV: *Ergänzende Auslegungen und Exkurse*, 1984, ss. 240.

⁶ *Tamże* 1984⁷, s. 376.

1. Biogram⁷

Urodzony 5 stycznia 1914 r. w Katowicach, wzrastał w Legnicy. Maturę złożył w 1932 r., po czym studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Świecenia kapłańskie przyjął 1 sierpnia w 1937 r., we Wrocławiu. Następnie był przez kilka lat aktywny w duszpasterstwie, na końcu jako wikary w jednej z parafii Wrocławia, i aż do wysiedlenia w lipcu 1946 r. w Złotorzy (Goldberg)⁸

Doktorat z teologii uzyskał we Wrocławiu w 1937 r., kontynuował studia na Uniwersytecie w Monachium. Tam się też habilitował w 1948 r. i nauczał jako *Privatdozent*. Cztery lata później (1952) został powołany do wykładowania w Filozoficzno-Teologicznej Szkole Wyższej w Dillingen⁹, (kontynuacja Wydziału Teologii katolickiej z Wrocławia?). W 1955 r. przeszedł do Uniwersytetu w Bamberdze (Bamberg we Frankonii). Wreszcie od 1957 do 1982 r., do emerytury, był profesorem egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Würzburgu. Nie przyjął propozycji objęcia katedry na uniwersytetach w Münster (1962) oraz w Monachium (1972). W 1982 r. przeszedł ten niezwykle ceniony nauczyciel akademicki na emeryturę. Do kręgu jego uczniów należy wielu profesorów i biskupów¹⁰

⁷ *Würzburger Neutestamentler Prälat Rudolf Schnackenburg †*, *Klerusblatt* „Zeitschrift der katholischen Geistlichen in Bayern und der Pfalz” 82 (2002), nr 9, s. 195; P.O.W./ 29 (=Presse- und Informationsstelle des Bischöflichen Ordinariats, Domerschulstraße 2, 07070 Würzburg), z dnia 16.07.1997; P.O.W./52, z dnia 22.12.1998; kna/ts, z dnia 29.08.2002; (C) 2001 ZEIT-ECHO.DE User: Guest THEOLOGIE (Internet).

⁸ Por. *Złotorzja*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. VI: S–Z, Warszawa 1996, s. 1034–1035.

⁹ *Schnackenburg Rudolf*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. V, Warszawa 1996¹, s. 774.

¹⁰ Między innymi autor monografii na temat perykopy o prawdziwym krzewie winnym u Jana 15, która była również przedmiotem moich badań na seminarium Nowego Testamentu w pracy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem ks. Feliksa Gryglewicza a obronionej na Wydziale Teologicznym KUL w 1967 r.; mianowicie: R. BORIG, *Der wahre Weinstock. Untersuchungen zu Jo 15,1-10*, München 1967. W przedmowie R. Borig (s. 9) wypowiada słowa wdzięczności i uznania dla jej promotora — R. Schnackenburga, za sposób, w jaki prowadził seminarium naukowe w Würzburgu. Jego dzieła odnotowuje autor w wykazie literatury (s. 260). Praca doktorska Boriga ukazała się w serii monograficznej: V. HAMP, J. SCHMID, P. NEUENZEIT (red.), *Studien zum Alten und Neuen Testament*, t. XVI. Całą moją pracę opublikowałem w ar-

Odnotowano z okazji obchodu 85-lecia jego urodzin 5 stycznia 1999 r., w kościele parafialnym jego miejsca zamieszkania w Erlabrunn koło Würzburga, że był aktywny także w duszpasterstwie, jak długo mu na to stan zdrowia zezwalał. W kościółku Św. Mikołaja w Domu pobytu dla Małżeństw odprawiał codziennie Mszę św. i pomagał w parafii Matki Bożej w Würzburgu. Zmarł 28 sierpnia 2002 r. w Erlabrunn koło Würzburga (lat 88).

2. Dzieło

Pracował nad wydaniem nowego przekładu Biblii niemieckiej po Soborze Watykańskim II, nazwanym *Einheitsübersetzung* (EÜ). Jest to Biblia katolicka dla całego obszaru języka niemieckiego, w Nowym Testamencie i w Psalmach przyjęta także przez Kościół ewangelicki Niemiec. R. Schnackenburg

tykułach, w naukowych periodykach i księgach pamiątkowych, aktualizując ją z upływem czasu; zob. moje artykuły dotyczące J 15,1-11: (1.1) *Kontekst perykopy o winnym krzewie (J 15,1-11)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 15 (1968), s. 77–96; (1.2) *Le context de la pericope du cep de la vigne (Jn 15,1-11)*, tamże, s. 94–96 (Rsum); (2.1) *Winny krzew w Ewangelii św. Jana (J 15,1-11). Stan badań nad perykopą i jej tekst*, ŚSHT 2 (1969), s. 19–30; (2.2) *La vigne dans l'évangile selon saint Jean (15,1-11)*, tamże, s. 29–30 (Rsum); (3.1) *Rodzaj literacki perykopy o winnym krzewie (J 15,1-11)*, ŚSHT 4 (1971), s. 15–22; (3.2) *Le genre littéraire de la pericope sur la vigne (Jn 15,1-11)*, tamże, s. 22 (Rsum); (4) *Miłość Jezusa (J 15,9-17)*, GN LXX (1993), nr 37, z dnia 12 września, s. 7 (seria: *Czytać i rozumieć Biblię*); (5) *Prawdziwy krzew winny (J 15,1-8)*, GN LXXII (1996), nr 13, z dnia 31 marca, s. 6 (seria: *Czytać i rozumieć Biblię*); (6) *Uczeń i jego radość w perykopie o winnym krzewie J 15,1-11*, „Collectanea Theologica. Przegląd Teologiczny. Kwartalnik Teologów Polskich” LXVIII (1998), nr 4, s. 21–29; (7.1) *Uczeń Chrystusa według perykopy o winnym krzewie (J 15, 1-11: καρπὸν φέρειν)*, w: *Diliges Me? Pasce*, t. I, Sandomierz 1999, s. 236–263; (7.2) *Streszczenie*, tamże, s. 260–261; (7.3) *„Jünger Christi sein” nach der Perikope vom Weinstock (Joh 15,1-11)*, tamże, s. 261–263 (*Zusammenfassung*); (7.4) *To be Christ's disciple according to the pericope about the vine (St John 15:1-11)*, tamże, s. 263; (7.5) *Streszczenie*, tamże, s. 810; (8.1) *Więź z winnym krzewem (Chrystusem Synem) i z ojcem-rolnikiem (Bogiem Ojcem) w obrazie winnego krzewu (J 15,1-11)*, ŚSHT 32 (1999), s. 37–44; (8.2) *Bindung mit dem Weinstock (Christus Sohn) und mit dem Vater-Bauer (Gott Vater) im Bild des Weinstocks (Joh 15,1-11). Zusammenfassung*, tamże, s. 44; (9) *Immanencja w perykopie J 15,1-17*, w: B. Polok, ks. K. Ziaja (red.), „*Sanctificetur Nomen Tuum*” (Mt 6,9). *Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Januszowi Czerskiemu z okazji 65. Rocznicy Urodzin i 38 lat pracy naukowo-dydaktycznej* (Opolska Biblioteka Teologiczna 40), Opole 2000, s. 237–255, *Die Immanenz in der Perikope Joh 15,1-17 Zusammenfassung*, tamże, s. 254–255.

figuruje w niej w wykazie tłumaczy Nowego Testamentu (s. 1460)¹¹. Jako pierwszy katolicki uczoney uczestniczył w rewizji Biblii Marcina Lutra¹². Do głównych jego prac zalicza się prócz podanych wyżej komentarzy do pism św. Jana Apostoła: *Neutestamentliche Theologie* (München 1963), *Christliche Existenz nach dem Neuen Testament. Abhandlungen und Vorträge* (t. I–II, München 1967–1968), *Nachfolge Christi — heute. Antworten und Weisungen aus dem Neuen Testament*¹³ (Freiburg im Breisgau 1978²), a przede wszystkim: *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments* (t. I: *Von Jesus zur Urkirche*, Freiburg im Br. 1986 [całkiem nowe opracowanie]; t. II: *Die urchristlichen Verkündiger*, 1988 [całkiem nowe opracowanie; wydane w serii *Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Supplementband*]). W komunikacie wydanym po jego zgonie przez KNA z 29 sierpnia 2002 r., stwierdzono całkiem słusznie, że należał on do najznakomitszych biblistów od Nowego Testamentu swojego czasu. Jego dzieła tłumaczono na wiele języków, nawet na język japoński i koreański.

Próby podsumowania oraz oceny wkładu R. Schnackenburga w biblistykę niemiecką i światową dokonał po jego zgonie, świecki biblista Thomas Söding, na łamach tygodnika *Christ in der Gegenwart*¹⁴. Znamienny jest tytuł tego nekrologu *Pionier i Pasterz*. Ukazuje Rudolfa Schnackenburga w kontekście jego czasu. Był jako uczoney ceniony zarówno w Oksfordzie, jak i w Rzymie. Jego odejście skłania do wejrzenia w okres katolickiej biblistyki, który wytyczył dla niej nowy kierunek. Był towarzyszem drogi, rówieśnikiem, takich biblistów niemieckich, jak Heinz Schürmann (1913–1999), nauczający z własnej woli przez całe życie w Erfurcie oraz Anton Vögtle (1910–1996). Każdy z nich szedł własną drogą, wszyscy jednak poszukiwali wspólnej drogi, mając na oku samotnego indywidualistę, też rówieśnika, Otto

¹¹ *Die Bibel. Altes und Neues Testament. Einheitsübersetzung*, Freiburg im Br. 1995, s. 1460.

¹² *Lutherbibel*, Stuttgart 1984 (*Revidierte Fassung der Lutherbibel von 1984*).

¹³ Ponadto: *La sequela di Cristo*, punkt 3: *Applicazione alla nostra situazione odierna*, w: R. SCHNACKENBURG, *L' esistenza cristiana secondo il Nuovo Testamento*, Modena 1971, s. 72–90; TENZE, *Der Ruf zur Nachfolge*, w: *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*, t. I: *Von Jesus zur Urkirche*, Freiburg 1986, s. 58–67; *Nachfolge Jesu*, tamże, s. 200–213; t. II: *Die urchristlichen Verkündiger*, 1988: *Nachfolge* (zob. Register), s. 112, 115–118, 128n, 163n; 232n; 246n.

¹⁴ 54 (2002) nr 38, z dnia 22 września, s. 309–310.

Kussa (1905–1991), który działał w Paderborn i w Monachium. Wszyscy oni byli duchownymi; biograficznie i duchowo byli zakorzenieni jeszcze w czasie sprzed Soboru Watykańskiego II. Młodszym kolegom biblistom mogli się wydawać nieco archaiczni, jak jakieś szacowne postacie z dawnych lat, pisze Thomas Söding¹⁵

Ich wszystkich nauczycielem w bardziej krytycznej egzegezie, która z trudem torowała sobie drogę po okresie walki z modernizmem, był profesor Friedrich-Wilhelm Maier (1883–1957). Schnackenburg i Kuß natknęli się na niego we Wrocławiu, później uczył w Monachium. Następcą Maiera był Joseph Schmid (1893–1975). On także musiał się jeszcze borykać z kościelną cenzurą, ucząc teorii dwóch źródeł.

O tych trudnościach w okresie przed encykliką *Divino afflante Spiritu*, mówił także na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie — ks. profesor Aleksy Klawek, który miał dobry kontakt z nauką niemiecką w zakresie Biblii (w latach 1945–54 do likwidacji Wydziału Teologicznego). Chodziło o przebicie się egzegezy historyczno-krytycznej. Szansa na przełom została dana z publikacją w 1943 r. encykliki *Divino afflante Spiritu*. Przed Soborem Watykańskim II zrodził się ruch biblijny. Mówiono o wiosnie biblijnej. Spodziewano się rozluźnienia struktur kościelnych, formuł dogmatycznych oraz dyscypliny poprzez pracę nad Pismem Świętym, nad Starym i Nowym Testamentem.

Generacja biblijna Schnackenburga, pisze Söding, umiała to wykorzystać. Z powodu bliskich kontaktów katolickich wydziałów teologicznych z ewangelickimi na tych samych uczelniach, przypadła Niemcom obok Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z Reymondem E. Brownem i John A. Fitzmyerem rola kluczowa w tym procesie. W Niemczech torują drogę „nowemu” Otto Kuss, Anton Vögtle, Heinz Schürmann. Przepaść między egzegezą a dogmatyką zostaje usunięta.

¹⁵ Poznałem go w Akademii Teologicznej w klasztorze Neamț w Rumunii, na pierwszym Sympozjum prawosławnych i katolickich, jak i ewangelickich biblistów od Nowego Testamentu, które się odbyło tamże od 4–11 września 1998 r. Jego wykład na nim wygłoszony: Thomas SÖDING (Wuppertal), *Die Schriftinspiration in der Theologie des Westens. Neutestamentliche Anmerkungen*, w: J.D.G. DUNN, H. KLEIN, U. LUZ V. MIHOC, M. SIEBECK (red.), *Auslegung der Bibel in orthodoxer und westlicher Perspektive. Akten des west-östlichen Neutestamentler/innen-Symposiums von Neamț vom 4.–11. September 1998*, Tübingen 2000, s. 169–206.

Rudolfa Schnackenburga widzi tu Th. Söding jako pasterza pomiędzy tymi egzegetami. W artykułach pisanych z okazji kolejnych urodzin (*Festschriften*) chwali się jego skromność, umiar, dyskrecję. Kto by je mylił z uszępliwością, niejasnością i niepewnością, myliłby się ciężko.

R. Schnackenburg posługiwał się zawsze prostymi zdaniami, mową wyraźną; odznaczał się wnikliwym umysłem. Schnackenburg był egzegetą wielkiego formatu; miał nie tylko jasny umysł i ostrą zdolność oceniania, lecz także, jak sam mawiał, pewny instykt¹⁶ Odznaczał się co najmniej w swoich późniejszych latach ujmującą uprzejmością i nie zdarzało się, żeby któraś z jego publikacji napotykała na złą krytykę. Był zdyscyplinowanym pracownikiem nauki, który napisał wiele dzieł; spośród nich wyłania się jak jakaś góra lodowa wielki komentarz do św. Jana, napisany w latach 1965–1975. Był też mądrym wydawcą, który razem z V. Hampem i J. Schreinerem wywindował (od 1957 r.) półrocznik „Biblische Zeitschrift” na poziom wiodących międzynarodowych czasopism naukowych w zakresie egzegezy¹⁷ Był skutecznym nauczycielem akademickim; może się poszczycić dużą liczbą uczniów, którzy dzierżą katedry egzegezy w Niemczech i w Europie. Miał osiągnięcia jako organizator nauki, jako doradca fachowy z zakresu teologii biblijnej w drugiej edycji *Lexikonu für Theologie und Kirche*¹⁸; był tak samo współwydawcą niezastąpionych serii komentarzy do Nowego Testamentu: *Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament* (1953–)¹⁹ oraz *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament* (1969–)²⁰ Tu ukazał się jego komentarz do Listu do Efezjan²¹

¹⁶ SÖDING, *art. cyt.*, s. 309.

¹⁷ Dzięki zmarłemu w tym roku (2002) kardynałowi J.J. Degenhardtowi z Paderborn otrzymała je za moim pośrednictwem Biblioteka WSSD w Katowicach, obecnie do dyspozycji WT UŚ.

¹⁸ J. HÖFER, K. RAHNER (red.), *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. I–X, Freiburg im Br. 1957–1965.

¹⁹ R. SCHNACKENBURG, *Die Johannesbriefe*, w: J. GNILKA, L. OBERLINER (red.), *Apostelgeschichte und Briefe*, Freiburg 2002.

²⁰ Zob. ich kwalifikację, w: K.-W. NIEBUHR (red.), *Grundinformation Neues Testament. Eine bibelkundlich-theologische Einführung*, (UTB 2108), Göttingen 2000, s. 394.

²¹ R. SCHNACKENBURG, *Der Brief an die Epheser*, Zürich–Neukirchen-Vluyn 1982; J. BLANK, R. SCHNACKENBURG, E. SCHEIZER, U. WILCKENS, *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament*, t. X (dalej: EKK 10).

Wiele jego książek ma pastoralny wydźwięk. Widać jego skuteczny wysiłek, żeby pisać nie tylko dla specjalistów, lecz aby być rozumianym także przez szersze kręgi czytelników; nie na końcu dla duszpasterzy, którzy muszą głosić kazania i katechizować. Pisze współczesnym literackim językiem niemieckim, konstruując zdania proste, posługując się jasnymi pojęciami. Co pisze, jest krytyczne, lecz konstruktywne. Kwestionuje pobożne uprzedzenia, ale też uzasadnia nowe sądy, usuwa przeszkody hamujące swobodny sposób myślenia, ustawia też drogowskazy dla odpowiedzialnej egzegetycznej nauki. Koncepcja oraz wydanie nowej *Echter-Bibel*²² świadczy o duszpasterskiej odpowiedzialności egzegety, który ma przed oczami kościelne *Sitz im Leben* swoich tekstów i opowiada się za odpowiedzialnością w duszpasterstwie, którego nie tworzą jedynie piękne słowa; jego teksty odnoszą się do sprawy i osoby a więc mówią kompetentnie o Piśmie Świętym. W tej serii wydawanej przez J. Gnilkę i R. Schnackenburga, dwóch Górnoślazaków, opublikował ten drugi, komentarz do Ewangelii Mateusza (t. I, cz I: SCHNACKENBURG R., *Matthäusevangelium 1–16,20*, Würzburg 1999³; t. I, cz. II: TENŹE, *Matthäusevangelium 16,21–28,20*, Würzburg 2000³ W serii *Geistliche Schriftlesung* wydawanej w Lipsku, w *St. Benno-Verlag* ukazał się jego komentarz do Ewangelii Marka (*Das Evangelium nach Markus*, cz. I: *erläutert von R. Schnackenburg*, Leipzig 1966; *Das Evangelium nach Markus*, cz. II: *erläutert von R. Schnackenburg*, Leipzig 1970).

W 1963 r. wydał R. Schnackenburg (czas trwania *Vaticanum II*, 1962–1965), *Teologię Nowego Testamentu*²³; wówczas trzeba było jeszcze odwagi, żeby wytyczać katolickiej egzegezie i nie tylko jej, ważne orientacje;

²² J. GNILKA, R. SCHNACKENBURG (red.), *Die neue Echterbibel*, Würzburg 1981–. Nowy Testament ukazał się w całości; w Starym Testamencie brak jedynie ostatniej części do trzech ksiąg: Iz, Ps, Syr; NEB ma też swoją serię monograficzną: *Die Reihe Neue Echter Bibel – Themen wird herausgegeben von Christoph Dohmen und Thomas Söding*, prowadzoną przez młodszą generację biblistów; zapowiedź 13 tomów; zob. G. FISCHER, K. BACKHAUS, *Sühne und Versöhnung (Perspektiven des Alten und Neuen Testaments)*, t. VII, Würzburg 2000.

²³ R. SCHNACKENBURG, *Neutestamentliche Theologie. Der Stand der Forschung*, München 1963, s. 160; w pierw ukazala się po francusku: *La Théologie du Nouveau Testament*, Brügge 1961; niemieckie wydanie zostało znacznie poszerzone. W tym dziele Schnackenburga znalazłem swój temat pracy habilitacyjnej: *Cierpliwa wytrwałość (Ὑπομονή, ὑπομονεῖν) w Nowym Testamencie*, Katowice 1992, s. 360.

dzieło to było relacją o stanie badań a autor domagał się w teologii Nowego Testamentu krytyki historycznej oraz badania historii tradycji oraz uwzględnienia centralnych sposobów widzenia i zaznaczenia określonych tematów. Jego konstruktywne zainteresowanie ujawniło się, ale nie na końcu, w jego etyce, która ukazała się w pierwszym wydaniu w 1954 r., później w gruntośnie zrewidowanym i mocno poszerzonym nowym opracowaniu w latach 1986–1988. Nadał on etyce opisowy tytuł: *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*²⁴. W ten sposób chciał zwrócić uwagę, że wbrew moralizowaniu przy wyjaśnianiu Ewangelii w katolickiej pobożności w I poł. XX w., trzeba odkryć w świetle Nowego Testamentu, jak bardzo imperatywy Jezusa i Apostołów są Ewangelią, Dobrą Nowiną, a nie ciężkim jarzmem. I że także etyka Nowego Testamentu należy w sposób istotny do Ewangelii i że nie uwydatnia tylko powagi naśladowania Jezusa, lecz także może otworzyć drogę do fascynacji Nim, do wolności wiary, do szczęścia ze wspólnoty z Chrystusem.

R. Schnackenburg będąc mężem Kościoła, tworzył też egzegezę dla Kościoła²⁵. O tym świadczy nie tylko jego kapłaństwo. Na początku sierpnia 2002 r. obchodził 65-tą rocznicę swoich święceń kapłańskich. Żywa była jego aktywność w licznych kościelnych gremiach. Na płaszczyźnie międzynarodowej, obok pracy badawczej, podejmował ważne zadania: w latach 1958–1963 był konsultorem Papieskiej Komisji Biblijnej; od 1967–1974 doradcą Sekretariatu do spraw Jedności Chrześcijan; od 1968–1973 był członkiem Międzynarodowej Papieskiej Komisji Teologów. Do 1989 r. był konsultorem Konferencji Biskupów Niemiec dla spraw Wiary i Moralności. W 1960 r. został prałatem domowym Jego Świątobliwości; w 1970 r. otrzymał tytuł doktora *honoris causa* od Fakultetu Teologicznego Uniwersytetu w Innsbrucku; w 1979 — Bawarski Order Zasługi a w 1986 — Wielki Krzyż Zasługi; był też członkiem prestiżowych akademii w USA, Londynie i w Brukseli.

Również jego praca egzegetyczna była określana tym tematem. *Nowy Testament a Kościół*, to tytuł Księgi Jubileuszowej (*Festschrift*), którą J. Gnilka

²⁴ W polskim przekładzie z I wydania: R. SCHNACKENBURG, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983.

²⁵ Zob. H. FRANKEMÖLLE (uczeń Schnackenburga), *Die Bibel als Seele der Theologie. Rudolf Schnackenburg zum 85. Geburtstag*, „Christ in der Gegenwart” 51 (1999), nr 1, s. 6.

wydał na jego 60-te urodziny w 1974 r. *Kościół w Nowym Testamencie*, to nazwa jednej z *quaestiones disputatae*, którą opublikował w tej serii monografii w 1961 r.²⁶ Może nie jest to jego najlepsza książka, pisze T. Söding, jest jednak sygnałem, jak bardzo gorącym był dla niego ten temat. Był on także ukrytym motywem do napisania książki, która uczyniła go znanym — *Gottes Herrschaft und Reich* (w 1959 r.)²⁷ Ulrich Wilckens, protestant, opowiadał, że dla niego i dla wielu innych, którzy wówczas studiowali w Heidelbergu u Günthera Bornkamma protestancką teologię, była książka Schnackenburga o Królestwie Bożym razem z opublikowanym w 1957 r. komentarzem do Listu do Rzymian Otto Kussa²⁸, wyraźnym symptomem, że egzegeza katolicka weszła w świat nauki i od razu na tym samym poziomie mogła się komunikować z protestantami. Książka Schnackenburga dedykowana Josephowi Schmidowi, była nie tylko przez długi czas egzegetycznym dziełem standardowym, nie tylko ważnym przyczynkiem dla badań historycznych nad Jezusem oraz precyzyjnym określeniem pojęć eschatologii Nowego Testamentu. Jak wynika z przedmowy pierwszego wydania, jest ona dokumentem śląskiej (może i bawarskiej, frankońskiej) miłości do Kościoła. Oczywiście miłości, która zajmuje stanowisko i czyni rozróżnienia.

Ta książka Schnackenburga wydobywa ideę Królestwa Boga oraz podkreśla, że Jezus jest Panem, co było potrzebą czasu po upadku nazizmu. Z drugiej strony wypracowuje różnicę między Królestwem Bożym a Kościołem. Wykazanie tego, że Kościół nie jest Królestwem Bożym, było ważnym celem tej książki. Autor chciał ten cel osiągnąć, powiedział to później przy okazji. To, że Kościół tylko przez odróżnienie siebie od Królestwa Bożego może swoje bycie Kościołem rozpoznać i realizować, nie było wówczas oczywiste dla wszystkich katolików a stało się dzisiaj ogólnym dobrem teologii katolickiej, także dzięki pracy Schnackenburga. To, że przez to nie przyjmowano istnienia rozdziału, a tym bardziej sprzeczności między współczesnością a ziemskim posłannictwem Kościoła, było wówczas oczywistym założe-

²⁶ R. SCHNACKENBURG, *Die Kirche im Neuen Testament* (Quaestiones disputatae 14), Freiburg im Br. 1963².

²⁷ TENZE, *Gottesherrschaft und Reich. Eine biblisch-theologische Studie*, Freiburg im Br. 1969⁴.

²⁸ O. KUSS, *Der Römerbrief I-II (bis Röm 8,19)*, Regensburg 1957, 1959.

niem katolickiej egzegezy, które nie wymagało specjalnego podkreślenia. W.G. Kümmel, surowy recenzent ze szkoły Bultmanna, dał wyraz respektowi i wysunął prognozę, która się sprawdziła. „Żywo napisana książka Schnackenburga — pisał — oznacza rzeczywistą promocję, przede wszystkim dla rozumienia nauczania Jezusa, i będzie ona bez wątpienia ożywiać dialog naukowy między ewangelickimi i katolickimi badaczami Nowego Testamentu”²⁹

R. Schnackenburg był człowiekiem umiaru, kolegalności, przyjacielem pokoju. Był jednym z inicjatorów „Wspólnoty roboczej niemieckojęzycznych katolickich egzegetów od Nowego Testamentu” Odtąd niemieccy bibliści spotykają się co dwa lata. Przedtem zmagali się samotnie na swoich wyższych uczelniach. Wpierw chodziło o kolegalne rozmowy, później o naukową pracę na publicznym forum, której owoce były publikowane w tomach z odbytych już spotkań. W międzyczasie Wspólnota robocza (*die Arbeitsgemeinschaft*) stała się nie tylko ważnym forum nauki, lecz także giełdą opinii oraz wspólnotą interesów.

W prezentacji życia i dzieła R. Schnackenburga oraz jego ocenie przez T. Södinga oraz na łamach innych mediów, brak jednak szerszej perspektywy, ukazania go w kontekście nie tylko germańskiej kultury (języka niemieckiego i angielskiego), lecz także kultury biblijnej świata romańskiego, przede wszystkim katolickiej Francji, która wydała już na przełomie XVII/XVIII w. prekursora metody historyczno-krytycznej w osobie Richarda Simona (1638–1712)³⁰ Brak w niej wzmianki o dziele Marie-Joseph Lagrange’a (1855–1938), który już wcześniej był pionierem egzegezy naukowej w środowiskach katolickich³¹

²⁹ SÖDING, *art. cyt.*, s. 311.

³⁰ Zob. *Einleitung in die Heilige Schrift*, t. II: A. ROBERT, A. FEUILLET (red.), *Neues Testament*, Freiburg 1965, s. 129n. Jego *Historia krytyki tekstu NT* (1689), oznacza punkt zwrotny w egzegezie.

³¹ Por. M. DE MÉRODE, *Marie-Joseph Lagrange OP (1855–1938)*, w: *Dictionnaire encyclopédique de la Bible*, Maredsous 1987, s. 725. Istnieje tu pewna analogia do Schnackenburga: Lagrange upominał się o stosowanie metody historycznej, określenia rodzaju literackiego tekstu biblijnego przed ocenianiem jego historyczności. Był założycielem *l'École Biblique* w Jerozolimie w 1890 r., *Revue Biblique* w 1892 oraz serii monograficznej *Études Bibliques* w 1903; P. Benoit (wyd.), *Le Père Lagrange au service de la Bible*, Paris 1967.

3. Ekumenista

Nasz obraz R. Schnackenburga byłby niepełny, gdybyśmy nie uwzględnili także ekumenicznego aspektu jego dokonań³². Jego duszpasterskie wyczucie oraz jego refleksja nad Kościołem uczyniły z niego ekumenistę. Wiedział on o obowiązku wdzięczności katolickich egzegetów względem kolegów ewangelickich. Stąd działał w duchu ekumenicznej przyjaźni. Znajdował się też na drodze poszukiwania jedności Kościoła, jak była postulowana i zadana w Modlitwie Pożegnalnej Jezusa w Ewangelii Jana (rozd. XVII). Mocnym świadectwem ku temu jest jego działalność założyciela i wydawcy serii nazywanej skrótem EKK³³. Znalazł się tu w zespole katolicko-ewangelickim: Josef Blank (katolik), Ulrich Wilckens i Eduard Schweizer (ewangelicy). Przykładna była jego współpraca z przyjacielem E. Schweizerem z Zürich, który wziął List do Kolosan, podczas gdy on sam wyłożył wielki list o Kościele Nowego Testamentu — List do Efezjan (1982).

W miejscu czułym z punktu widzenia ekumenicznego, daje Schnackenburg kalwińskiemu koledze okazję do zajęcia krytycznego stanowiska. E. Schweizer, który ze swej strony poprosił Schnackenburga o krytyczne skomentowanie jego własnego szkicu Listu do Kolosan, pyta (na s. 195n) uprzejmie lecz zdecydowanie, czy egzegeza Schnackenburga Ef 4,7-16³⁴ nie wnosi tu zbyt mocno katolickiego rozumienia urzędu. Schnackenburg pozostał przy swoim egzegetycznym sądzie, chciał jednak ekumenicznej otwartości i przejrzystości. I to jest wzór do dziś.

Zakończenie

Stale się uczył. Był otwarty na egzegezę nowoczesną, na jej zmieniające się problemy. W wykładach, odczytach i książkach miał na uwadze szersze kręgi czytelników, także dogmatyków, moralistów; budował mosty. Jak ro-

³² SÖDING, *art. cyt.*, s. 311.

³³ Zob. s. 4 i przypis 18.

³⁴ Por. na s. 1 przypisy 1 i 2.

rozumiał teologię ten uczony jeszcze przed Soborem Watykańskim II? Nie polega ona na ahistorycznym gadaniu o Bogu i Jego panowaniu. Rozumiał ją jako nieodwołalne połączenie Kościoła z etyką, przy zachowaniu dominacji Słowa Bożego nigdzie nie kwestionowanej. Dla Schnackenburga Biblia była istotnie, zgodnie z formułą *Dei Verbum*, duszą teologii³⁵. Jako uczonego specjalistę stosującego metodę historyczno-krytyczną cechowała go jednak postawa określona pierwszymi słowami Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym: „ze czcią słuchając słowa Bożego (...)” (*Dei Verbum* 1). Uważał, że egzegeza nie stanowi celu dla samej siebie; wyznacza się jej zadania w teologii i w Kościele. Swoje *Credo* egzegetyczne wyraził w dziękczynnej mowie wygłoszonej z okazji swoich 70-tych urodzin: Egzegeza ma do spełnienia funkcję krytyczną w teologii i w Kościele. Wolność, jaką dał uczonym biblistom Sobór Watykański II powitał Schnackenburg z radością. Z Biblii należy wydobywać impulsy; bez nich teologia pozostałaby jałową a praktyka kościelna traci wymiar teologiczny. Schnackenburg przypominał, iż Nowy Testament wyszedł z przepowiadania, głoszenia wiary i dlatego w swoim naukowym badaniu jest na to skazany. Trzeba się trzymać zbawiennej krytycznej funkcji egzegezy. Kościół nie mógłby się odmłodzić i odnowić bez tej pracy. „Słuchać Słowa Bożego w Biblii”, głosić je i działać według niego, Schnackenburg jako naukowiec i duszpasterz widział streszczenie całego bytu chrześcijańskiego w tym geście słuchania i tylko z niego może pochodzić nasze mówienie³⁶

Swój wielki komentarz do Jana zamknął Schnackenburg w III tomie związłą uwagą co do jego znaczenia dla współczesności. Nie brak krytycznych rozróżnień w teologii Janowej. Lecz także wyznań sympatii, które ukazały się raczej w cichych tonach. Pisze on: „Jezus Chrystus staje się drogą dla każdego człowieka, ponieważ jest Prawdą i Życiem (J 14,6), a nie tylko drogowskazem, lecz także towarzyszem drogi” (III, 469). By ta nadzieja spełniła się dla niego eschatologicznie, jest życzeniem wielu, którzy są mu winni wdzięczność, kończy swoje pośmiertne wspomnienie Thomas Söding. Brzmi ono w końcu jak serdeczna modlitwa za Mistrza i Przyjaciela. Czyż nie po-

³⁵ *Dei Verbum*, nr 24.

³⁶ FRANKEMÖLLE, *art. cyt.*, przypis 22.

winniśmy czuć podobnie wobec odejścia na Drugi Brzeg Kogoś, kto wyszedł z nas i trwał do końca w Bawarii i Frankonii w śląskiej miłości do Kościoła? Zawsze pozostał kapłanem diecezji wrocławskiej, w której się urodził i przyjął kapłaństwo³⁷

Rudolf Schnackenburg, weltberühmter Bibelwissenschaftler, Priester der Erzdiözese Breslau / Wrocław (1914–2002)

ZUSAMMENFASSUNG

R. Schackenburg war in Polen nicht unbekannt. Im Jahre 1972 nahm er am Bibelkongreß der polnischen Exegeten (Alt- und Neutestamentler), der im Palais der krakauer Bischöfe gehalten wurde, teil. Gastgeber war der Kardinal Karol Wojtyła. Das Referat von Schnackenburg *Das kirchliche Amt nach Eph 4, 7-16*, war in Polen wegen der neuen Sicht der Kirche in den Jahren nach Vaticanum II von besonderer Bedeutung. Polnische Neutestamentler profitierten schon damals viel von seinen Werken, besonders vom großen Kommentar zum Johannesevangelium (4 Bände).

Im Artikel wird sein Leben und sein Werk besprochen. Dann wird er als Ekkumeniker gewürdigt. Die Schlesier von Oppeln, Kattowitz und Breslau haben besondere Gründe auf ihn stolz zu sein, da er in Kattowitz geboren, in Liegnitz aufgewachsen und in Breslau 1937 zum Priester geweiht worden ist. Immer ist er in Deutschland Repräsentant der schlesischen Treue und Liebe zur katholischen Kirche geblieben. Schade, daß so wenig von seinen Werken ins Polnische übersetzt worden sind. Trotzdem war sein Einfluß auf die polnischen Exegeten bedeutsam, da seine Texte (Artikel und Bücher) auch durch den Sankt Benno-Verlag zu Leipzig für die polnischen Bibelwissenschaftler zugänglich waren, denn die meisten von ihnen sind der deutschen Sprache mächtig. Vermittler war dabei Professor Heinz Schürmann aus Erfurt, ein bekannter Freund der polnischen Fachkollegen in der Bibel, besonders im Neuen Testament.

³⁷ Choć z R. Schnackenburgiem spotkałem się tylko jeden raz (por. s. 1), to jednak mogę się uważać subiektywnie za jego ucznia; zbierałem jego publikacje; odnosiłem się do nich w pisanych tekstach; jak On zajmowałem się pismami św. Jana (licencjat, doktorat); był dla mnie Mistrzem, ów *Altmeister der deutschen Neutestamentler*, jak napisano w komunikacie po jego zgonie. Tym artykułem o Nim, chciałbym spłacić zaciągnięty względem Niego dług wdzięczności. *Gratias ago! Requiescat in pace!*